Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 7. Kraków, Listopad 1924 r. Rok IV.

RUCH ROBOTNICZY

ORGAN CENTRALNY „CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH“ Z SIEDZIBĄ W KRAKOWIE.

PRENUMERATA WYNOSI: Rocznie: 3 zł. półrocznie 1·50 gr.

„RUCH ROBOTNICZY“ wychodzi co miesiąc.

Ogłoszenia umieszcza się po cenie 20 gr. od wiersza pet. Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 11, Tel. 0483.

Wydawca: JAN PUCHAŁKA. Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Front.

O ubezpieczenie na starość.

Jeszcze na szereg lat przed wojną światową robotnicy na ziemiach polskich domagali się od rządów zaborczych przeprowadzenia ubezpieczenia na wypadek starości i niezdolności do pracy. Żądaniu temu stało się zadość jedynie w b. zaborze pruskim, a to na podstawie niemieckiej ustawy ubezpieczenowej z roku 1911. W b. zaborze austrjackim jedynie t. zw. urzędnicy prywatni (ust. z roku 1906) osiągnęli ubezpieczenie na starość i na niezdolność do pracy, natomiast ubezpieczenie robotników miało dopiero nastąpić w przyszłości. Odnośny bowiem projekt ustawodawczy przedłożony został austrjackiej Radzie państwa w roku 1910.

Przed wybuchem wojny światowej z dobrodziejstw ustawy ubezpieczeniowej na wypadek starości i niezdolności do pracy korzystali tylko bracia nasi z b. zaboru pruskiego. Ten stan trwa do tej chwili. Wszelkie dotychczasowe zabiegi, by ubezpieczenie na starość objęło wszystkich robotników w Polsce, pozostały bez skutku. Tak w Sejmie ustawodawczym, jak i w Sejmie obecnym przedstawiciele szerokich warstw robotniczych domagali się w licznych wnioskach poselskich uchwalenia ustawy o ubezpieczeniu na starość i niezdolność do pracy. Szczególną gorliwość w tym kierunku okazywała Chrześcijańska Demokracja, która w myśl swoich zasad zawsze i wszędzie troska się o polepszenie doli warstw pracujących. Również i w obecnej sesji Sejmu zgłosili posłowie: Gdyk, Ks. Kaczyński, Puchałka, Harasz i Marciniak z klubu Chrześć. Demokracji w dniu 22 października wniosek nagły następującej treści:

„Już kilkakrotnie, tak w Sejmie Ustawodawczym jak i w obecnym, wzywała Chrześć. Demokracja Rząd do opracowania i przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy. Przy istniejących już ubezpieczeniach: na wypadek choroby, bezrobocia i w razie nieszczęśliwych wypadków, organizacja ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy, nie przedstawia nieprzezwyciężonych trudności i przeszkód, zwłaszcza, że ubezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy istnieje już w b. zaborze pruskim.

Tymczasem Min. Pracy zwleka do dziś dnia z przedłożeniem projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy, nie dając warstwie pracującej możności korzystania z dobrodziejstw, wypływających z tego rodzaju ustawy.

Wobec tego

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się Rząd do **przedłożenia Sejmowi w przeciągu dwóch miesięcy projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy“.**

Czy tym razem to słuszne żądanie Chrześć. Demokracji odniesie skutek, trudno przewidzieć. Stwierdzić trzeba, że większość Sejmu niechętna jest wprowadzeniu ubezpieczenia na starość. Jedni posłowie obawiają się, że Skarb Państwa nie podoła ciężarom, jakie na niego spadną z tytułu ustawy, inni znowu lękają się dalszego obciążenia przemysłu, inni wreszcie troskę o ubezpieczenie na starość chcieliby pozostawić samym robotnikom.

Największą jednak winę ponosi w tym wypadku ministerstwo pracy i opieki społecznej, które od pięciu lat nie zdobyło się na opracowanie projektu ustawy, jakkolwiek kilkakrotnie do tego zostało wezwane.

Nie mamy chyba potrzeby tłumaczyć, jak konieczną jest taka ustawa. Już Konstytucja z 17 marca 1921 r. uznaje tę potrzebę. W art. 102 Konstytucji powiedziano: „Każdy obywatel ma prawo do opieki Państwa nad jego pracą, a w razie braku pracy, choroby, nieszczęśliwego wypadku i **niedołęstwa** — do **ubezpieczenia społecznego,** które ustali osobna ustawa“.

Robotnicy, żądając ubezpieczenia, nie żądają czegoś nadzwyczajnego, ale jedynie wykonania nakazu Konstytucji. Chcemy wierzyć, że obecny Sejm spełni ten nakaz i da robotnikom ubezpieczenie na starość i na wypadek niezdolności do pracy. **Zabrzeski.**

Brudy i szwindle w P. P. S-ej.

W P. P. S.-ej przygotowuje się rozłam! Z wiosną bież. roku odpadła od P. P. S. organizacja wileńska z niejakim p. Zasztowtem na czele. Jako powód zerwania z partją podali ci socjaliści, że P. P. S. wydaje im się za mało rewolucyjną. Przeszło to, zapomniano. Sądzono, że się na tem skończy!

Aż tu nagle z początkiem października gruchnęła wieść, że **z P. P. S. wystąpił p. Aleksy Rżewski.** Któż to jest p. Rżewski? Niech nam na to pytanie odpowie organ P. P. S. „Trybuna“ z 10 lipca 1920 roku:

„P. Rżewski, jeden z najczynniejszych członków P. P. S. ma dużo powiedzenia ze swojej bujnej i bogatej przeszłości. Jest człowiekiem o żelaznej woli i odwadze. Każda chwila w znojnym spędzona trudzie, życia pełnego poświęceń dla ukochanej sprawy (socjalizmu) była w niebezpieczeństwie“. Dodajmy, że z ramienia P. P. S. p. **Rżewski był prezydentem miasta Łodzi.** P. P. S. zaś w specjalnej odezwie do robotników amerykańskich (o pieniądze na partję) nim się chlubiła, podnosząc, że na czele robotniczego miasta stoi prezydent robotniczy. I ten pan **Rżewski wystąpił** z P. P. S.! Dlaczego? Niech nam na to powie jego list otwarty do społeczeństwa! P. Rżewski oskarża w nim pepesowców o wstrętne nadużycia. Pisze:

1) „Oskarżam C. K. W. i łódzki O. K. R., że dotychczas pokrywa milczeniem i toleruje przewinienia jednego z wybitnych członków rady naczelnej.

2) Oskarżam C. K. W. o zatuszowanie nadużyć pierwszego objazdowicza P. P. S. w Ameryce Mazurkiewicza, który zdefraudował kilka tysięcy dolarów, odebranych od robotników amerykańskich dla rodzin w Polsce.

3) Oskarżam władze kierownicze instytucji pepesowskiej „Banku Ludowego“ o lekkomyślne szafowanie groszem publicznym; o to, że bezkarnie pozwoliły na roztrwonienie na spekulacjach giełdowych kilkunastu tysięcy dolarów, wyżebranych od robotników w Ameryce.

4) Oskarżam C. K. W. o organizowanie za pośrednictwem wybitnych swoich członków konspiracji w organizacji. Aczkolwiek zostało to na przewodzie sądu partyjnego udowodnione, to jednak organizator konspiracji należy nadal do rady naczelnej.

5) Oskarżam towarzyszy-obszarników Demideckiego i Klemensiewicza, że pomimo posiadanych dóbr, nie przyjmują do swoich majątków sierót z robotniczego Wydziału Opieki nad dzieckiem robotniczem“.

P. Rżewski zażądał od P. P. S., by jego twierdzenia zaprzeczyła! I oto — zapamiętajcie to sobie — **miesiąc upłynął od wypowiedzenia tych zarzutów, a P. P. S. milczy.** Co to znaczy? Każdy wie, że kiedy obwiniony milczy na stawiane mu zarzuty stwierdza przez to, że zarzuty są prawdziwe! Jakie zarzuty? Zarzut, że — pieniądze robotników amerykańskich rozkradziono w PPS., że kilkanaście tysięcy dolarów zmarnotrawiono w „Banku ludowym“, — że Klemensiewicz i Demidecki, obszarnicy nie chcą przyjmować dzieci robotniczych na kolonje, choć z drugiej strony p. Klemensiewicz znęca się nad swoim fornalem.

Nie koniec na tem! W obronie p. Rżewskiego przed socjalistycznym „Robotnikiem“ wystąpił p. Ołtarzewski, redaktor „Republik“ w Łodzi. Ten oskarżenie Rżewskiego przypieczętował nowymi zarzutami. A mianowicie zarzucił P. P. S.: — że **przy wyborach w roku 1922 proponowali socjaliści godność senatora p. Poznańskiemu, żydowskiemu fabrykantowi z Łodzi, jednemu z największych kapitalistów polskich, oczywiście pod warunkiem, że się dobrze opłaci,** — dalej, że **wspólnikiem P. P. S. w Banku ludowym jest p. Filipowski, bankier i miljarder łódzki,** — że do Rady nadzorczej **Banku polskiego socjaliści forsowali kapitalistę Tomaszewskiego!**

Jednem słowem pokazało się, że P. P. S. wcale nie gardzi poparciem kapitalistów, ale ciągnie od nich pieniądze, co jej nie przeszkadza wcale „walczyć z kapitalizmem“ i urągać na „burżujów“.

I co, jak myślicie, odpowiedzieli na te oskarżenia socjaliści? Ani mru mru! Jakby się nic nie stało! **A „Naprzód“ ani jednem słowem nie wspomniał o Rżewskim lub Ołtaszewskim! Jakby się nic nie stało!**

Robotnicy, co wy o tem myślicie? Jak się wam podoba ta partja, w której są możliwe kradzieże, idące w kilkadziesiąt tysięcy dolarów? Co myślicie o takich ideowcach, jak p. Klemensiewicz, który za grosz robotniczy kupił sobie dwór w Sygneczowie pod Wieliczką (idźcie, a zobaczycie, jak tam p. Klemensiewicz „proletarjusz“ smacznie zajada sobie chleb obszarniczy, a z przed wrót dworskich wypędza dzieci robotnicze, przysłane mu na kolonje?)

A co myślicie patrząc, jak różni Rżewscy, Zasztowty, Ołtaszewscy uciekają z P. P. S.? Czy się przypadkiem nie zaczyna spełniać to, co śpiewają socjaliści w swoim „czerwonym sztandarze“:

„Co złe to w gruzy się rozleci,
a dobre, wiecznie będzie żył!“

Tymczasem ruch chrześcijańsko-demokratyczny rośnie! Czytajcie sprawozdania z wyborów do kasy chorych w poszczególnych miastach! Tam nawet, gdzie rządzili wyłącznie socjaliści, dziś robotnik idzie pod nasz sztandar. „Co dobre, wiecznie będzie żyć!“ Br.

W sprawie dozorców domowych.

Posłowie z Klubu Chrześcijańskiej Demokracji pp. Puchałka i Gdyk zgłosili w dniu 28 października 1924 r. do laski marszałkowskiej

WNIOSEK

w przedmiocie ustawy regulującej stosunki prawne dozorców domowych, motywując go jak następuje:

W myśl obowiązujących przepisów prawnych b. państw zaborczych, stanowisko prawne dozorców domowych po miastach określone jest w sposób nie dający dozorcom dostatecznej ochrony, ani też nie zapewniającym im odpowiedniego wynagrodzenia. Dotychczasowe przepisy policyjne ubliżają godności dozorcy domowego, który mimo ciężkiej nieraz i odpowiedzialnej pracy znajduje się w położeniu prawnem o wiele gorszem, niż jakakolwiek inna kategorja pracowników.

Organizacje dozorców domowych poszczególnych dzielnic Polski domagają się od dłuższego czasu ogólno-państwowej ustawy, którąby określiła ich prawne stanowisko i umożliwiła im uzyskanie takiej ochrony, jaką mają wszystkie inne kategorje pracowników.

Z powyższych względów wnosimy:

Wysoki Sejm uchwalić raczy załączoną ustawę.

Projekt ustawy do wniosku dołączonej oparty jest na uchwałach, jakie zostały powzięte na Zjazdach Chrześć. Związku dozorców domowych w Krakowie i w Warszawie. Nie wątpimy, że pp. Puchałka i Gdyk, jak również cały Klub Ch. D. dołożą wszelkich starań, by zgłoszony przez nich projekt ustawy jak najprędzej przeszedł pod obrady Sejmu.

Z Wieliczki.

Wybory do Kasy chorych.

Jak już pisaliśmy wybory do tutejszej Kasy chorych ogłoszono na niedzielę, 16 listopada b. r. Zgłoszono dotąd trzy listy wyborcze kandydatów. Nr. 1 to lista chrześcijańskich robotników, Nr. 2 lista P. P. S., Nr. 3 to lista niezależnych socjalistów (względnie komunistyczna), która zdaje się z braku wielu formalności ustawowych będzie unieważnioną.

Dla ubezpieczonych przeznaczone są dwa lokale wyborcze w Wieliczce, a mianowicie dla pracowników salinarnych w sali Rady powiatowej, dla innych kategorji pracowników i pracownic w sali magistratu.

Utworzył się Komitet wyborczy, który wszedł w porozumienie z grupą inwalidów i z tak zwanymi „bezpartyjnymi“ zgłosił listę Nr. 1, która ma znaczne szanse powodzenia, tak z powodu nazwisk postawionych osób, jak i z powodu wygłoszonego w swojej odezwie programu.

Odezwa brzmi:

Do ubezpieczonych w Kasie Chorych Pracowników i Pracownic powiatu wielickiego! Idą wybory do Kasy chorych 16 listopada 1924 r., które rozstrzygną, czy naszymi składkami i naszą krwawicą będzie nadal rządził **żyd Horowitz** i czy nas będą leczyć nadal samymi proszkami i rycynusami doktory żydy Kuny i Molknery. Nasza odezwa, to głos powstałego Komitetu wyborczego do sumienia chrześcijańskiego pracownika i chrześcijańskiej pracownicy w Wieliczce. Czy damy się dalej wodzić za nos żydom i ich parobkom? Dość tej zniewagi i hańby!

My żądamy:

1) Decentralizacji Kas Chorych (osobnej dla górników).
2) Podwyższenia zasiłków w czasie choroby do 100 procent.
3) Pomocy lekarskiej aż do zupełnego wyzdrowienia.
4) Wolnego wyboru lekarza.
5) Lepszej kontroli nad działalnością Kas chorych.

W niedzielę, dnia 16 listopada b. r. głosujcie solidarnie na bezpartyjną listę robotniczą Nr. 1 z Józefem Okońskim na czele, a zwycięstwo będzie przy nas, a nadużycia i skargi ustaną.

Nie ociągać się! Nie zostawać w domu! Ale iść do urny i głosować gromadnie na jedynkę. Tutaj się nie ma co namyślać! Za dotychczasową gospodarkę w Kasie chorych winni są socjaliści (dwójka), teraz nadchodzi chwila Waszej decyzji!

Poprzyjcie dobrą sprawę!

Niech żyje lista Nr. 1! Głosujcie na jedynkę!

Chrześcijański Komitet Wyborczy.

Z organizacji górników.

Żarki.

W niedzielę, dnia 19 października odbyło się w Żarkach w sali Kółka Rolniczego pierwsze zebranie górników z kopalni „Janina“ w Libiążu, zwołane celem zapoznania się z programem Chrz. Organizacji zawodowej. Zebraniu temu przewodniczył Ks. katech. Marek z Babic. Program Chrześć. Związków zawodowych referował jen. sekretarz z Krakowa kol. Front. Po godzinnym referacie, w którym mówca wykazał szczegółowo różnice pomiędzy programem Chrześć. Związków zawodowych, a innemi związkami, w szczególności zaś związkami klasowemi, otwarto dyskusję, w której zabierali głos: kol. Rzechuła, Ks. Marek i kol. Front. Ten ostatni postawił wniosek, iż zebrani uchwalają przystąpić do Chrześć. Związku zawodowego górników. Wniosek przyjęto i na niedzielę następną, t. j. na 26 października naznaczono powtórnie zebranie, poczem przewodniczący Ks. Marek, podziękowaniem zebranym za liczny udział w zgromadzeniu zamknął takowe.

Dnia 26 października odbyło się drugie zebranie, które poprzedziło nabożeństwo w miejscowej kaplicy, odprawione przez Ks. sekretarza L. Kasprzyka z Krakowa. W czasie nabożeństwa Ks. Kasprzyk wygłosił okolicznościowe kazanie przed kaplicą, którego wysłuchały tłumnie zebrane rzesze miejscowej ludności, składającej się w większości z górników.

Popołudniu odbyło się uroczyste zebranie górników w sali Kółka Rolniczego pod przewodnictwem Ks. Marka. Pierwszy referat wygłosił Ks. L. Kasprzyk z Krakowa na temat spraw ogólnych. Drugi z rzędu przemawiał sekretarz kol. Front o organizacji, poczem przystąpiono do wpisywania członków. Szereg zebranych podpisało deklaracje, poczem z pośród nich wybrano trzech delegatów w osobach: Piotra Cygana, Antoniego Lichoty i Franciszka Hajdy, którzy to delegaci prowadzić będą pracę organizacyjną w dalszym ciągu. Po dokonanym wyborze delegatów przemawiał jeszcze krótko Ks. Kasprzyk, poczem odśpiewaniem pierwszych zwrotek pieśni „Serdeczna Matko“ zakończono to imponujące, z około półtora sta górników — złożone zgromadzenie.

Libiąż.

W niedzielę, dnia 26 października b. r. odbyło się po dłuższej przerwie zebranie górników, z udziałem delegata Centrali kol. sekretarza jen. Fronta z Krakowa.

Zebraniu przewodniczył wiceprezes miejscowej grupy w zastępstwie kol. prezesa Szopy.

Kol. Front wygłosił referat o obecnem położeniu robotniczem, omawiając szczegółowo powody przesilenia gospodarczego i związanej z tem ciężkiej doli robotników.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której zabierało głos szereg zebranych, między innymi także jeden z towarzyszy niejaki Dworniczek, funkcjonarjusz kolejowy, który stawiał szereg zarzutów Chrześć.-społecznemu programowi, lub też niektórym osobom, stojącym pod sztandarem Chrześcijańskim. Na wszystkie te zarzuty otrzymał od referenta wyczerpującą odpowiedź, że w końcu sam przerwał dyskusję. Inni mowcy omawiali przedewszystkiem sprawę reformy kas chorych.

Na zakończenie przemawiał też obecny na sali Ks. prof. Flasiński, poczem odśpiewaniem „Nie rzucim ziemi“ zakończono obrady.

Społeczne pośrednictwo pracy.

W „Dzienniku Ustaw Państwa“ Nr. 58 pozycja 585, ogłoszono z mocy obowiązującej od 9 sierpnia 1924 r. bardzo ważną dla robotników ustawę **o społecznem pośrednictwie pracy,** uchwaloną przez Sejm w dniu 10 czerwca b. r. Chodzi mianowicie o ustawę, która reguluje sprawę biur pośrednictwa pracy istniejących przy różnych związkach i stowarzyszeniach. Działalność tych biur nie była dotychczas ujęta we właściwe ramy, niejednokrotnie prowadzone one były bezplanowo i niefachowo, skutkiem czego nie spełniały tych zadań, do jakich zostały powołane. Ażeby tym brakom kres położyć, Sejm uchwalił ustawę, która w biurach pośrednictwa pracy przy organizacjach wprowadza pewną jednolitość, co tylko wyjść może na korzyść tych, którzy z pomocy biur korzystają. Ze względu na ważność ustawy o społecznem pośrednictwie pracy przytaczamy jej **tekst:**

Art. 1. Prawo wykonywania pośrednictwa pracy w granicach Rzeczypospolitej Polskiej mają organizacje społeczne, o charakterze niezarobkowym, które posiadają zatwierdzone przez władze statuty, przewidujące jako jeden z celów wykonywanie pośrednictwa pracy, oraz które uzyskały od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej pozwolenie na wykonywanie pośrednictwa pracy.

Art. 2. Przy wykonywaniu pośrednictwa pracy instytucje i organizacje, wymienione w art. 1, muszą:

1) utworzyć i wyodrębnić z ogólnej swej biurowości specjalny dział pod nazwą „społeczne biuro pośrednictwa pracy“, wykonywający funkcje pośrednictwa pracy oddzielnie od innych funkcyj w danej odrganizacji w specjalnie wyznaczonych godzinach i prowadzący oddzielną od innych spraw organizacji biurowość, zawartą w specjalnie do tego przeznaczonych aktach i księgach;

2) wyznaczyć odpowiedzialnego za prawidłowość czynności kierownika biura;

3) w ciągu dwóch tygodni od wejścia w życie niniejszej ustawy, względnie na dwa tygodnie przed rozpoczęciem czynności biura, powiadomić o powstaniu biura z wymienieniem jego kierownika właściwy państwowy urząd pośrednictwa pracy, przyczem zadeklarować, czy pośrednictwo pracy ma być uprawiane wyłącznie dla członków danej instytucji lub organizacji, czy też i dla osób postronnych.

Wszystkie czynności społecznego biura pośrednictwa pracy winny być wykonywane pod odpowiedzialnością kierownika biura.

Przepisy powyższe dotyczą również filji i oddziałów biur pośrednictwa pracy, zakładanych przez instytucje i organizacje, wymienione w art. 1.

Art. 3. Instytucje i organizacje społeczne, wykonywające pośrednictwo pracy, kierownik i pracownicy społecznego biura pośrednictwa pracy, oraz osoby, pozostające z niemi w jednem gospodarstwie domowem, nie mogą jednocześnie być właścicielami, ani zajmować się prowadzeniem następujących przedsiębiorstw: sprzedaży napojów wyskokowych, hoteli i pokojów umeblowanych, wynajmu mieszkań, handlu odzieżą, sprzedaży losów loteryjnych i kart okrętowych, wymiany pieniędzy i zakładów zastawniczych; nadto nie mogą zajmować się prowadzeniem: jadłodajni, kawiarni, mleczarni i handlu żywnością, o ile prowadzą je dla celów zarobkowych.

Art. 4. Społeczne biura pośrednictwa pracy winny uprawiać pośrednictwo z wyłączeniem zysku materjalnego, mogą jednak pobierać tytułem zwrotu kosztów pośrednictwa opłaty jedynie od pracodawców w wysokości 5% pierwszego miesięcznego zarobku osoby zapośredniczonej.

Oprócz tych opłat żadnych innych należności, jak wpisowego, kaucji i t. p. od poszukujących pracy pobierać nie wolno.

Art. 5. Społeczne biura pośrednictwa pracy winny w swej działalności przestrzegać zasad następujących:

1) każde zgłoszenie poszukujących pracy oraz miejsc wolnych, winno być odpowiednio według zawodów zarejestrowane;

2) utrzymywanie w ewidencji zgłoszenia winny być perjodycznie sprawdzane celem usuwania zapisów nieaktualnych;

3) przy skierowywaniu poszukujących pracy na wolne miejsca winna być uwzględniona w ramach poszczególnych zawodów kolejność zgłoszeń kandydatów; kandydat, kierowany do pracy, winien być zaopatrzony w kartę polecającą biura;

4) wysokość umówionego zarobku miesięcznego osoby zapośredniczonej przez biuro, oraz wysokość ewentualne pobieranej za to pośrednictwo całkowitej opłaty winna być uwidocznioną w księgowości biurowej i stwierdzona zapomocą kwitarjuszy lub podpisów stron zainteresowanych;

5) regularnie co miesiąc biuro winno przesyłać do właściwego państwowego urzędu pośrednictwa pracy sprawozdanie z akcji pośrednictwa pracy za miesiąc ubiegły, zawierające liczbowe dane, które ustali osobną instrukcją Minister Pracy i Opieki Społecznej. (C. d. n.).

Konferencja delegatów Chrześć. Związków zawodowych Śląska Cieszyńskiego

w Skoczowie.

Przy licznym udziale delegatów Kół miejscowych odbyła się w niedzielę, 12 października br. w Skoczowie Konferencja delegatów Chrześcijańskich Związków zawodowych Śląska Cieszyńskiego ażeby dać obraz dotychczasowego stanu chreść. ruchu robotniczego na Śląsku, a również by zachęcić się do nowej wytężonej pracy na przyszłość. Przybyli delegaci z następujących miejscowości: Cieszyna, Chybia, Dębowca, Goleszowa, Grodźca, Harbutowic, Hermanic, Jasienicy, Jaworza, Pogórza, Próchnej, Skoczowa i Ustronia.

Obradom przewodniczył kol. Fr. Grudzień z Jasienicy. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Sekretarjatu śląskiego zdał kol. Głuszek, które wykazało, że stan członków w poszczególnych Kołach utrzymał się na dotychczasowym poziomie, a w niektórych pomimo obecnego niekorzystnego położenia gospodarczego się podniósł.

Kol. St. Front, sekretarz jeneralny z Krakowa w doskonałym referacie wskazał drogi, jak należy w najbliższej przyszłości postępować, by nasze organizacje nietylko się utrzymały, lecz jeszcze wzrosły. Omówił także obecny kryzys gospodarczy i bezrobocie, które po większej części bywa sztucznie wytwarzane i zreferował wchodzącą obecnie w życie ustawę o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Kol. Martinek z Cieszyna referował stanowisko robotnika wobec Państwa i gminy i wskazał na brak zainteresowania się naszych robotników sprawami gminnemi, wskutek czego robotnicy chrześcijańscy na Górnym Śląsku i Cieszyńskim nie mają dotąd należytego zastępstwa w wydziałach gminnych.

W dyskusji nad powyższemi referatami szereg delegatów zabierało głos, podnosząc różne braki w ustawodawstwie robotniczem, skarżono się na pojawiającą znowu drożyznę, na brak zainteresowania się kwestją robotniczą przez społeczeństwo nasze i t. d.

Po wyczerpaniu dyskusji uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

Zebrani na Konferencji w Skoczowie delegaci chreść. Związków zawodowych Śląska Cieszyńskiego domagają się od Sejmu Rzeczypospolitej jaknajśpieszniejszego uchwalenia zupełnego ustawodawstwa robotniczego, szczególnie ubezpieczenia na starość; 2) oświadczają, że zawsze energicznie i stanowczo bronić będą 8-godzinnego dnia pracy; 3) potępiają wrogie stanowisko zajęte przez ministra pracy Darowskiego wobec chrześcijańskich organizacji zawodowych na Górnym Śląsku; 4) wzywają Rząd, by przeciwdziałał energicznie przeciw drożyźnie; 5) wobec pojawiających się napaści na osobę zasłużonego działacza śląskiego Ks. posła Londzina wyrażają mu swoje pełne zaufanie; 6) składają posłom Chrześcijańskiej Demokracji Sejmu warszawskiego i śląskiego podziękowanie za dotychczasową obronę spraw robotniczych i proszą o dalszą opiekę; 7) oświadczają, że zawsze stanowczo stać będą przy zasadach chrześcijańsko-społecznych.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, przewodniczący reasumując wszystkie wywody, zachęcił zebranych do wytrwałej pracy organizacyjnej w poszczególnych Kołach i zamknął przeszło trzy godziny trwające obrady.

Zgromadzenie w Cieszynie.

Miejscowe Koła Chrześć. Związków zawodowych odbyły w niedzielę, 12 października b. r. zgromadzenie przy licznym udziale swych członków, któremu przewodniczył kol. Ogrodzki. Sekretarz jeneralny kol. St. Front z Krakowa wygłosił referat o obecnym gospodarczem i społecznym położeniu robotnika, zaś kol. Fr. Grudzień z Jasienicy mówił o potrzebie obrony naszych zasad tak religijnych, jakoteż i narodowych. Kol. Martinek podał sposób, jak należy w porze jesiennej agitować nad rozwojem organizacji. W dyskusji zabierali głos kol. Pawera, Gembala, Szmurowacki i inni, podnosząc różne braki w życiu robotniczem, poczem zgromadzenie apelem do wytrwałej pracy organizacyjnej zakończono.

Walne Zgromadzenie w Goleszowie.

Tutejsze Koło miejscowe Związku chrześć. robotników przemysłu chemicznego odbyło w niedzielę 19 października b. r. swoje doroczne walne zgromadzenie, na które członkowie w dosyć pokaźnej liczbie przybyli. Po zagajeniu zgromadzenia przez przewodniczącego zdał sekretarz Koła kol. Paweł Broda sprawozdanie z działalności Zarządu w pierwszym roku istnienia Koła, z którego wynika, że pomimo trudnych warunków Koło dużo zdziałało. Udało się przedewszystkiem złamać terror partji socjalistycznej w tej miejscowości, gdzie towarzysze sprzysięgli się, że chrześcijańska organizacja nie śmie powstać. O żywotności Koła świadczy także cały szereg zebrań i posiedzeń, współdziałanie w ruchach cenikowych, a przedewszystkiem sprawienie i poświęcenie sztandaru Koła, które z wielką uroczystością w lecie b. r. się odbyło. Po sprawozdaniu kasowem i udzieleniu absolutorjum Zarządowi przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, do którego weszli: Jan Broda, prezes, Karol Cholewka wiceprz., Franciszek Kozieł sekr., Paweł Broda zastępca, Jan Broda nr. II skarbnik, Franciszek Iskrzycki zast.; Jan Makuch, Franciszek Kramarczyk, Jan Nowak, Józef Klajmon, Franciszek Smyczek i Wiktor Datoń członkowie Zarządu. Następnie zabrał głos kol. K. Martinek z Cieszyna, który w treściwym referacie przedstawił obecne położenie robotnika, wzmagające się bezrobocie i szalejącą znowu drożyznę, która najbardziej daje się robotnikom we znaki. W dyskusji przemawiali kol. Makuch, Smyczek, Iskrzycki, Duraj i Broda Jan, poczem prezes podziękowawszy przybyłym za dotychczasową pracę dla organizacji i udział w zgromadzeniu, zachęcił ich do dalszej wytrwałej pracy i zamknął tegoroczne walne zgromadzenie.

Przed VI-tym ogólnym zjazdem drożników.

VI-ty ogólny Zjazd delegatów drożników jest w całej pełni w przygotowaniu. Porządek dzienny Zjazdu nie uległ żadnej zmianie. Najważniejszą rzeczą jest, by Koledzy delegaci przybyli licznie, celem dokładnego omówienia szeregu spraw i postulatów drożników, tak państwowych jak powiatowych.

Niechże zatem Koledzy Delegaci nie zaniedbają tej sposobności, aby na Zjeździe dać wyraz wszelkim swoim bolączkom i niedomaganiom.

Szczególnie zwracamy się do Kolegów Delegatów tych powiatów, w których nie było Zjazdów powiatowych. Niechże przybywają, by się na ogólnym Zjeździe należycie wypowiedzieć.

Zarząd Chrześć. Związku zawod. drożników w Krakowie.

Ustawodawstwo społeczne.

Emerytury dla pracowników umysłowych.

Ministerstwo pracy przystąpiło do ustalenia wytycznych ogólno-państwowej ustawy o specjalnem ubezpieczeniu emerytalnem pracowników umysłowych. Jak wiadomo, podobne ubezpieczenia są stosowane dla urzędników prywatnych na terenie Małopolski, b. dzielnicy pruskiej i Górnego Śląska. W związku z omawianym projektem ustawy o ubezpieczeniu emerytalnem (dla pracowników umysłowych), departament ubezpieczeń społecznych zabiega nad stworzeniem centralnego zakładu, mającego przeprowadzić to ubezpieczenie.

Idea i pomysł zasadniczo bardzo dobry, ale idzie główne o jego wykonanie. Jeżeli projektowany zakład centralny będzie zorganizowany i prowadzony wzorem istniejącego w Małopolsce t. zw. Zakładu pensyjnego, to należy z góry oświadczyć, że usiłowania rządowe chybią całkowicie swego celu. Zakład bowiem małopolski jest prowadzony niżej krytyki, tak, że wszelkie wkładki ubezpieczeniowe są tylko przymusową darowizną na rzecz dyrektorów zakładu, a nie właściwem ubezpieczeniem się.

Z Polski i ze świata.

ZE SEJMU.

W dniu 22 października b. r. rozpoczął Sejm jesienne obrady. Na pierwszem posiedzeniu prezes Rady ministrów p. Grabski wygłosił przemówienie (tak zwane expose), w którem przedstawił działalność rządu wobec zagadnień bieżących i program na najbliższą przyszłość. Uzupełnieniem przemówienia p. Grabskiego była mowa ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego o zagranicznej polityce rządu. Z tego, co powiedzieli obaj ministrowie, wynika, że rząd p. Grabskiego nie docenia grozy położenia w naszem Państwie. W szczególności rząd nie może pokonać przeszkód, jakie stoją na drodze do opanowania obecnego przesilenia przemysłowego. Nie ulega wątpliwości, że rząd nie lekceważy niebezpieczeństwa, jakie grozi Państwu skutkiem zastoju w życiu gospodarczem, z drugiej jednak strony środki zaradcze, jakie stosuje się, są niedostateczne. Odnosi się wrażenie, że rząd nie czuje się dość silny, aby podjąć energiczną walkę ze złem i prągnąłby ustąpić, by nie brać odpowiedzialności za dalsze następstwa obecnego rozstroju gospodarczego. Próbę ustąpienia zrobił już p. Grabski, czepiając się dość błahego powodu, a mianowicie krytycznych słów, które wypowiedział prezes klubu narodowo-demokratycznego o polityce zagranicznej rządu. Próba ucieczki nie powiodła się. P. Grabski uzyskał votum zaufania, za czem głosowała i Chrześć. Demokracja w tym zamiarze, by p. Grabski dokończył dzieła sanacji skarbu, oraz przeprowadził walkę z przesileniem gospodarczem i drożyzną. Stanowisko rządu jest bardzo trudne, a to dlatego, że nie ma on w Sejmie silnego oparcia, bo żadne ze stronnictw sejmowych nie chce za działalność rządu p. Grabskiego brać odpowiedzialności, skoro ten rząd nie powstał, jako wyraz woli Sejmu. Dzięki zaś rozbiciu w Sejmie nie jest on zdolny do wytworzenia takiej większości, któraby dała oparcie rządowi parlamentarnemu. Powstaje błędne koło, bo słabość Sejmu jest przyczyną słabości rządu. Jedynem wyjściem z tego koła byłoby rozwiąza-

HENRYK SIENKIEWICZ.

Za trumną Sienkiewicza, która przed tygodniem spoczęła w podziemiach katedry warszawskiej, szedł cały naród polski, bo zmarły zasłużył się jako pisarz i patrjota całej Polsce.

Urodzony w r. 1846 dorastał Sienkiewicz na nędza w epoce ucisku rosyjskiego po powstaniu r. 1863/64. Wtedy w czasopismach pisał o ciężkiem położeniu ludu, o konieczności zajęcia się sprawą rzemieślników, o czem też wspominał w swych początkowych utworach. W r. 1882 zaczął ogłaszać „Ogniem i mieczem“ wraz z „Potopem“ i „Panem Wołodyjowskim“. Te trzy powieści, zwane Trylogją, pokazały narodowi przeszłość Polski, natchnęły go otuchą i wiarą we własne siły. Czasy „Potopu“ szwedzkiego były dla narodu naszego bardzo ciężkie, ale przecież w okresie tej strasznej burzy dziejowej znaleźli się wierni synowie ojczyzny, jak ks. Kordecki, Stefan Czarniecki, Paweł Sapieha, którzy Polskę dźwigali z toni; naród z początku ospały i powolny najeźdźcy, ocknął się i stanął do walki z przywłaszczycielem i ciemięzcą.

Jak Trylogją, tak też i „Krzyżakami“ zasłużył się Sienkiewicz ogromnie. W tym czasie, gdy Prusak ciemiężył Polaków bezlitośnie, przypomnienie klęski, zadanej Krzyżakom pod Grunwaldem, było ożywczem tchnieniem dla narodu, pozbawionego pomocy możnych tego świata.

Tymczasem Sienkiewicz stawał się sławnym w Europie, szczególnie zaś po wydaniu powieści „Quo vadis?“, kreślącej piękne życie pierwszych chrześcijan za panowania okrutnego Nerona. Sławy zdobytej tą powieścią na obu półkulach użył Sienkiewicz dla dobra narodu. Zwrócił się do pisarzy i uczonych świata, aby wypowiedzieli swe zdanie o ucisku Polaków w Prusach i o wywłaszczeniu. Tą ankietą postawił nasz wielki pisarz Prusy przed sądem świata, a nas samych przekonał, że poczucie prawiedliwości jeszcze w świecie nie zamarło.

Wreszcie w czasie światowej wojny zorganizował w Szwajcarji Komitet niesienia pomocy ofiarom wojny w Polsce. Na jego wezwanie składano zewsząd pieniądze, by tylko ulżyć nędzy zniszczonej przez wojnę Polski. Tam też, w Vevey, nad jeziorem Genewskiem, zabrała go śmierć i cały naród polski pogrążyła w żałobie. Dziś sprowadzając prochy Sienkiewicza do Ojczyzny, spłaciła Polska dług wdzięczności wobec pisarza, który przez całe życie pracował dla nas i budował Polskę nową w sercach swych czytelników.

nie Sejmu. Wybory jednak w obecnych warunkach dałyby wynik taki, że następny Sejm byłby niewątpliwie gorszy, a zwłaszcza pod względem narodowym. Przed rozwiązaniem Sejmu należałoby zmienić ordynację wyborczą. Dzisiejsza bowiem ordynacja wyborcza nie odpowiada interesom narodowym i gospodarczym naszego Państwa. Czy jednak lewica, oraz mniejszości narodowe w Sejmie dopuszczą do zmiany ordynacji wyborczej — wydaje się rzeczą wątpliwą.

KLĘSKA WYBORCZA SOCJALISTÓW W ANGLJI.

Przed paru tygodniami prezydent socjalistycznego rządu w Anglji, p. Macdonald, zaatakował na zebraniu Ligi narodów w Genewie przyznanie nam G. Śląska. Niemcy ogromnie ucieszyli się z przemówienia p. Macdonalda, bo mieli nadzieję, że przy pomocy Anglji odbiorą nam G. Śląsk. Radość jednak była przedwczesna. Rządy Macdonalda skończyły się w dniu 28 października. W tym dniu odbyły się w Anglji wybory do parlamentu, które zakończyły się klęską partji pracy (socjalistów). Straciła ona przeszło 25% mandatów, podczas gdy partja konserwatystów odniosła świetne zwycięstwo i w nowej Izbie gmin rozporządzać będzie ponad 400 głosami. Następstwem wyborów jest upadek rządu socjalistycznego, a objęcie władzy przez konserwatystów, którzy zapewne nie będą tak gorącymi zwolennikami Niemców, jakimi są socjaliści. Klęska Macdonalda jest wynikiem jego dziesięciomiesięcznych rządów, które Anglji nie przyniosły żadnych korzyści, a przeciwnie same szkody. Rzeczą jest wielce znamienną, że straty socjalistów przypadają przeważnie na okręgi robotnicze. Jest to dowodem, że robotnicy coraz bardziej odwracają się do socjalistów, a idą albo do komunistów, albo też zwracają się do stronnictw umiarkowanych. Wybory angielskie stwierdzają, że świat ma już dość wszelkich lewicowych prób doświadczalnych. — Oby zrozumiała to polska lewica.

UZNANIE SOWIETÓW PRZEZ FRANCJĘ.

Rząd francuski, na czele którego stoi człowiek lewicy francuskiej, p. Herriot, uchwalił uznać rząd bolszewicki w Rosji, jako prawnie istniejący. Tego rodzaju uznanie bolszewików znacza nawiązanie z nimi stosunków dyplomatycznych, a poważnie wzmacnia znaczenie katów moskiewskich. Poprzednie rządy francuskie, oparte o stronnictwa narodowe Izby francuskiej, stale odmawiały uznania bolszewików. Dopiero rząd lewicowy chce się z nimi pokumać. Krok Herriota wywoła we Francji oburzenie, które zapewne zakończy się upadkiem rządu lewicowego.

WYBORY DO PARLAMENTU NIEMIECKIEGO.

Sejm Rzeszy niemieckiej został rozwiązany, a nowe wybory odbędą się w grudniu b. r. Przyczyną rozwiązania Sejmu było to, że nie mógł on wytworzyć większości, na której mógłby się oprzeć rząd. Znawcy stosunków niemieckich twierdzą, że zwycięstwo przy wyborach przypadnie stronnictwom skrajnie narodowym.

KORESPONDENCJE.

Z Międzybrodzia.

Dnia 12 października odbyło się Walne Zebranie Związku pracowników budowlanych w Międzybrodziu Lipnickim. Zagaił i przewodniczył zebraniu kol. Rudolf Konior.

Referat organizacyjny wygłosił kol. sekretarz Pysz z Białej, zaznaczając, iż opóźnienie walnego zgromadzenia pochodzi stąd, że roboty około budowy zastawu na Sole w Porąbce obecnie dopiero zostały podjęte. Przerwa spowodowana była skutkiem braku odpowiednich funduszów w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie.

Po refacie kol. Pysza przystąpiono do wyboru Zarządu, w skład którego weszli: Rudolf Konior prezes, Jan Iskierka zastępca, Karol Klęka sekretarz, Józef Waluś zastępca, Kasper Droździk skarbnik, Karol Grabski zastępca. Do Wydziału weszli ponadto: Ludwik Romik, Józef Haręźlak, Karol Harat. Do Komisji kontrolującej: Leon Duszik, Teofil Konior i Bartłomiej Grabski.

Po omówieniu szeregu spraw lokalnych przewodniczący kol. Konior zamknął obrady.

Z Jasienicy.

W piątek, 17 października odbyło się zebranie pracowników drzewnych z fabryki „Mundus“ w Jasienicy, na które przybył kol. sekretarz jen. Front z Krakowa. Przewodniczył zebraniu kol. prezes Chrząszcz. Kol. Front wygłosił obszerny referat na temat: „Obecne położenie gospodarcze w Polsce“. Licznie zebrani robotnicy wysłuchali referatu z wielkim zainteresowaniem. Po referacie omawiano sprawy miejscowe, a w szczególności sprawę wysunięcia żądania podwyżki płac.

Na przedłożenie postulatów wszyscy zebrani jednomyślnie się zgodzili, zaś wysokość stawek uzależnili od załatwienia żądań robotników włókinistych i metalowych w Białej.

Równocześnie uchwalono zwrócić się do robotników tej samej branży i firmy w Radomsku o informacje o tamtejszych warunkach pracy i płacy.

Poczem przewodniczący apelem do przetrwania najcięższego okresu, jaki przeżywamy — zamknął obrady.

Skoczów.

We czwartek, dnia 16 października odbyło się tu ogólne zebranie robotników z firm miejscowych. Na zebranie przybyli kol. sekretarz Front z Krakowa i kol. Janusz z Bielska. Przewodniczył zebraniu kol. Wardas. Kol. Front wygłosił obszerny referat o obecnem położeniu gospodarczem i stosunkach robotniczych w Polsce. Mówca podkreślił z naciskiem, iż Chrześcijańska Demokracja stać będzie na straży praw robotniczych i w obronie ustawodawstwa socjalnego, czego Klub posłów Chrześć. Dem. dał wyraz w rezolucjach, uchwalonych na powakacyjnem swem posiedzeniu.

Kol. Janusz zdał sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Głównego pracowników włóknistych, które odbyło się 12 października w Łodzi, oraz omówił szereg spraw z przemysłu włóknistego w Bielsku i Białej. Poruszył sprawę ostatniego zatargu o płace robotnicze w przemyśle włóknistym i metalowym, przyrzekając równocześnie dołożyć wszelkich starań, by po uzyskaniu podwyżki w Bielsku, te same podwyżki zastosowane zostały w Skoczowie.

Poczem po krótkiej dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

1) Zebrani robotnicy i robotnice Chrześcijańskiej Organizacji zawodowej w Skoczowie uchwalają stać wytrwale w Chrześć. Związkach zawodowych i dołożyć wszelkich starań, celem zorganizowania luzem chodzących robotników.

2) Wyrażają zaufanie posłom Ch. D. za ich stanowisko w obronie ustawodawstwa socjalnego i praw robotniczych, polecając się nadal ich opiece. Poczem zgromadzenie zakończono.

Zaraz po zgromadzeniu ogólnem odbyło się zebranie poufne pracowników garbarskich, celem uzupełnienia Zarządu Koła. Wybrani lub zatwierdzeni zostali: Wendel Piotr prezes, Paweł Borowiec zastępca, Karol Omorczyk sekretarz, Wincenty Skotnica skarbnik, Augustyn Rosner zastępca.

Kalendarzyk zebrań i konferencyj.

Kraków. Niedziela 23 listopada b. r. konferencja okręgowa (miasto Kraków, powiaty: Kraków, Wieliczka, Myślenice, Miechów) w domu Związkowym przy ul. Andrzeja Potockiego L. 11 o godzinie 10 rano. Referenci poseł **Puchałka**, Stanisław **Front**.

Biała. Niedziela 30 listopada b. r. konferencja okręgowa (pow. Biała, Bielsko, Żywiec, Wadowice) w domu Katolickim o godzinie 10 rano. Referenci poseł Karol Holeksa, St. Front i W. Kosarz.

Trzebinia. Dnia 8 grudnia w święto Niep. Pocz. Najśw. Marji Panny — konferencja okręgowa (pow. Chrzanów, Oświęcim, Olkusz) o godzinie 10 rano w Katolickim Domu Ludowym. Referenci poseł Puchałka, St. Front i W. Kosarz.

Wieliczka. W niedzielę, dnia 9 listopada ostatnie przedwyborcze zebranie do Kasy chorych. Referenci: inż. Grelowski i St. Front z Krakowa.

Cieszyn. W niedzielę, dnia 30 listopada o godz. 4-tej popołudniu ogólne zebranie robotników w lokalu Sekretarjatu przy Starym Targu 4. Referenci z Krakowa.

Skoczów. W poniedziałek, dnia 1 grudnia b. r. o godzinie 5 popoł. zebranie ogólne robotników w lokalu Sekretarjatu: Rynek. Referenci: St. Front, A. Pysz i J. Janusz.

Andrychów. W niedzielę, dnia 14 grudnia b. r. o godzinie 10 rano wiec robotniczy w sprawie wyborów do Kasy chorych. Referenci z Krakowa St. Front, z Białej A. Pysz.

Wadowice. W niedzielę, dnia 14 grudnia o godz. 4-tej popoł. zebranie ogólne w lokalu Związkowym w sprawie wyborów do Kasy chorych. Referenci: St. Front i A. Pysz.

Węgierska Górka. W sobotę, dnia 29 listopada, o godzinie 1-szej popoł. zebranie robotników drzewnych. Referenci St. Front i A. Pysz.

Rajcza. Wtorek, dnia 2 grudnia po pracy zebranie robotników drzewnych. Referenci: St. Front i A. Pysz.

Łodygowice. We środę, dnia 3 grudnia zebranie robotników drzewnych z fabryki mebli. Ref.: St. Front i A. Pysz.

Jasienica. We czwartek, dnia 4 grudnia zebranie robotników drzewnych z fabryki „Mundus“ i z fabryki Larysza z Jaworza. Referenci: St. Front i A. Pysz.

Żarki. W niedzielę, dnia 23 listopada zebranie górników w lokalu Kółka rolniczego o godz. 11-ej rano, t. j. po nabożeństwie w miejscowej kaplicy. Referenci: inż. Grelowski i Hoffman z Krakowa.

Libiąż. W niedzielę, dnia 23 listopada zebranie górników w lokalu Spółki o godz. 4-ej popoł. Ref.: inż. Grelowski i Hoffman z Krakowa.

Kalendarzyk zebrań dozorców domowych

Kraków-Podgórze. W niedzielę, dnia 9 listopada dzielnicowe zebranie dozorców w Podgórzu. Referenci: Fr. Tatara, Sołtys i A. Jodłowski.

Tarnów. Niedziela, dnia 9 listopada br. zebranie dozorców w sali „Gwiazdy“. Referenci: M. Hoffman i Wójcik.

Kraków. Niedziela, dnia 16 listopada b. r. ogólne zebranie dozorców o godz. 2.30 popoł. w sali Domu Związkowego przy ul. Potockiego L. 11. Ref.: M. Hoffman, A. Wójcik i Tatara.

Nowy Sącz. Niedziela, dnia 16 listopada o godz. 3-ciej popoł. ogólne zebranie dozorców i robotników w sali Czytelni Katolickiej. Referenci inż. Grelowski i Sołtys z Krakowa.

Rzeszów. W niedzielę, dnia 23 listopada popoł. zebranie dozorców w sali „Przyjaźń“. Ref.: A. Wójcik i Sołtys z Krakowa.

Kraków-Nowa Wieś. W niedzielę, dn. 23 listopada dzielnicowe zebranie dozorców w sali Sodalicji Marjańskiej na Nowej Wsi. Ref.: Jodłowski i Tatara.

Kraków. Niedziela, 30 listopada ogólne zebranie dozorców domowych w Domu Związkowym przy ul. Potockiego L. 11 o godz. 2.30 popoł. Referenci: M. Hoffman, A. Wójcik, Jodłowski.

Jarosław. Niedziela, dnia 30 listopada b. r. ogólne zebranie dozorców i robotników. Referenci z Krakowa: inż Grelowski i Tatara.

Kraków-Kazimierz. Niedziela, dnia 7-go grudnia dzielnicowe zebranie dozorców o godz. 2.30 popoł. w sali parafjalnej Bożego Ciała. Ref.: M. Hoffman, A. Jodłowski i Sołtys.

Wzywa się zatem wszystkie Wydziały i Zarządy okręgowe, by we własnym zakresie przygotowały odpowiednio zapowiedziane zebrania, a w razie ewentualnych komplikacji porozumiały się z naszą Centralą.

Stanisław Front
sekretarz jeneralny.

Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.